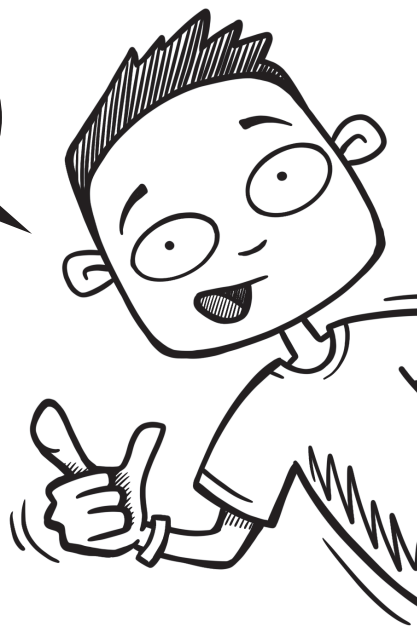


Trafił się wam  
kiedyś najgorszy  
tydzień życia?



Dla Leona i Jaggera – najlepszych synów wszech czasów

Tytuł oryginału angielskiego: *Worst Week Ever! Monday*

Text copyright © Matt Cosgrove and Eva-Janet Amores, 2021

Illustrations copyright © Matt Cosgrove, 2021

Matt Cosgrove and Eva-Janet Amores assert their moral rights  
as the authors of this work.

Matt Cosgrove asserts his moral rights as the illustrator of this work.

First published by Scholastic Australia Pty Limited in 2021.

This edition published under licence from Scholastic Australia Pty Limited.

Design by Hannah Janzen and Matt Cosgrove

© Copyright for the Polish edition by Wydawnictwo „Nasza Księgarnia”,  
Warszawa 2023

© Copyright for the Polish translation by Maciejka Mazan, Warszawa 2023

Redaktor prowadząca **Katarzyna Piętka**

Redakcja **Joanna Kończak**

Korekta **Zuzanna Hertig**

Skład, redakcja techniczna **Joanna Piotrowska**

ISBN/ 978-83-10-13879-8

PRINTED IN POLAND

Wydawnictwo „Nasza Księgarnia”, Warszawa 2023

Wydanie pierwsze

Druk: POZKAŁ, Inowrocław

EVA AMORES i MATT COSGROVE



Przetłóżyła **Maciejka Mazan**

**Nasza Księgarnia**

A  
WSZYSTKO  
ZACZYNA SIĘ  
TUTAJ!

5:00

POBUDKA!

Mamusię w telewizji budzą dzieci czułym pocatunkiem w czołko. Ewentualnie delikatnie nimi potrząsają. Szepczą słodko: „Wstajemy, aniołku!”.

Moja mama **NIE JEST** mamusią z telewizji.

– **WSTAWAJ!**

Mama stoi w drzwiach mojego pokoju. Włącza i wyłącza światło. O tak:



**PSTRYK!**

Za każdym razem światło razi mnie w oczy. Chcę się schować pod kołdrą, ale mama ją ze mnie zdiera.

– Czy pan **Antoni Fert** mnie słyszy? Z łóżka. **Ale już!** Wyjeżdżamy za dwadzieścia minut.

Antek Fert to ja. Nie ten megapopularny gwiazdor pop,  
Antek Fert. Raczej łatwo nas odróżnić.

## ZNAJDŹ

### ANTEK FERT

ja, czyli zwykłek

0 followersów (jeszcze nie  
mogę mieć konta w mediach  
społecznościowych)

fryzura od osiedlowego  
fryzjera, Pana Ciacha  
dwanaście lat  
- wyglądam na dziesięć

Mama mówi, że  
jestem przystojny (ale  
ta kobieta wyszła za  
wampira, więc kto by  
wierzył w jej dobry  
gust).

imponujący  
strup na łokciu po  
wczorajszym zaryciu  
w asfalt

świerszcze

bransoletka  
z grupą krwi

ukąszenie  
komara

niewyczerpane  
zapasy kłaczek  
w pępku

używane dzinsy po kuzynie  
Bartku (dziura na kolanie  
po zaryciu w asfalt,  
niezamierzona)

buty z supermarketu

ucho  
draśnięte przez  
Pana Ciacha



pusto

## RÓŻNICĘ

### ANTEK FERT

międzynarodowa supergwiazda popu  
i obiekt westchnień nastolatków

27 milionów  
followersów w mediach  
społecznościowych

superfryz

osiemnaście lat  
- wygląda na trzydzieści

piękny,  
że nie wiem

imponujący  
tatuż

mdlejące  
z miłości fanki

złoty łańcuch

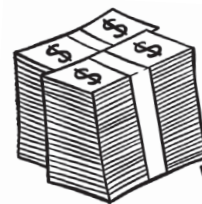
brylant  
w uchu

same  
mięśnie

sześciopak jak  
z kamienia

markowe dzinsy, warte więcej niż  
nasz samochód (dziura na kolanie  
zamierzona, autorstwa znanego  
projektanta)

spersonalizowane, jedyne na  
świecie buty



10 złotych  
dolarów



Tak że ten. Jedyne, co mamy ze sobą wspólnego,  
to imię i nazwisko. I dla mnie to **PRZEKLEŃSTWO!**

5:10

– Szybciej! Wyjeżdżamy za **dziesięć** minut!

To moja mama. Jest drobna, ale niech was to nie zwiedzie.

Lepiej z nią **NIE** zadzierać.

Powtarzam: **LEPIEJ Z NIĄ NIE ZADZIERAĆ!**

Nazywa się Andżelika Mary-Grace Joy Mandalo Dela-Cruz, ale wszyscy wołają na nią **Andżela**. Z wyjątkiem mnie. Ja do niej mówię „**TAK, MAMO!**”.

Mama jest pielęgniarką.

Zna trzy języki obce.

Biega w maratonie.

Zna sztuki walki.

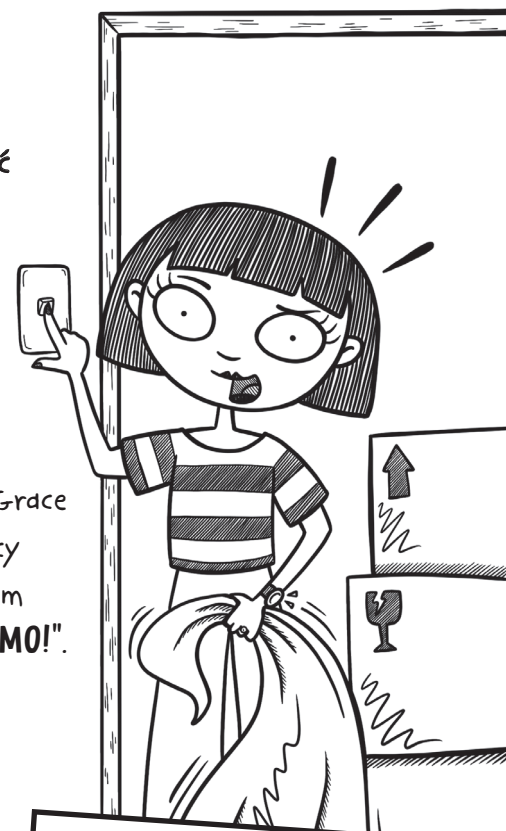
I **NIGDY** się nie spóźnia.

**LEPIEJ Z NIĄ NIE ZADZIERAĆ.**

Poza tym bardzo fajnie przysła!

Tylko nie w tym momencie.

– **RUSZAJ SIĘ, ALE JUŻ!**



Inne ważne informacje o mamie:

**LUBI**

- zasady
- filmiki o kotkach

**NIE LUBI**

- łamania zasad
- łamaczy zasad
- naginania zasad
- ignorowania zasad
- zapominania o zasadach
- podważania zasad
- żab

5:19

Wtedy się zaczyna.

– **DZIESIĘĆ SEKUND! DZIESIĘĆ, DZIEWIĘĆ...**

Mama **uwielbia** odliczanie.

Powinna pracować w **NASA!**

W duchu gratuluję sobie, że położyłem się spać w ubraniu.

Po prostu czysty geniusz!

– **OSIEM, SIEDEM...**

Łapię spakowaną wczoraj torbę. Oto **nowy** ja: zorganizowany, skuteczny, odpowiedzialny.

– **SZEŚĆ, PIĘĆ...**

Gotowy ogarnąć nowe życie. Nowy dom. Nową szkołę. Nowego siebie. To będzie mój **najlepszy tydzień ŻYCIA!**

Po prostu to czuję.

– **CZTERY, TRZY, DWA...**

Cały mój dobytek jest spakowany do pudeł, które dziś zostaną przeniesione do domu taty.

Żegnaj, dawny pokoju, żegnaj, dawne życie.

Zanim mama zdąży powiedzieć „**JEDEN**”, mijam ją jak rakietę i wypadam na zewnątrz.





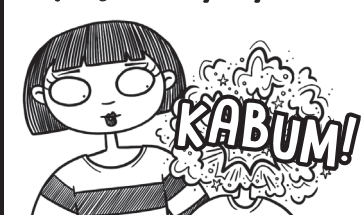
Nie wiem, co by się mogło stać, gdyby mama kiedyś dotarła do końca odliczania. I nie zamierzam się dowiadywać.

#### CO BY SIĘ MOGŁO STAĆ (MOŻLIWE SCENARIUSZE)

Głowa mamy by wybuchła.



MOJA głowa by wybuchła.



Zero internetu przez tydzień.



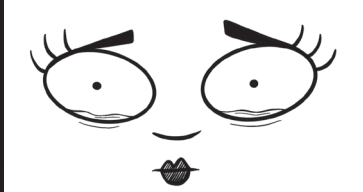
Zero internetu do końca ŻYCIA.



Spojrzenie. Wiecie które. LASERY W OCZACH!



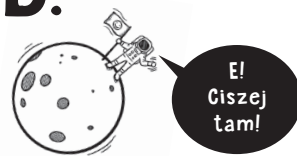
TO DRUGIE spojrzenie. Wiecie które. Rozczarowanie!



5:20

# TRAAAAAAAAAAB!

To trąbi samochód, jeśli się nie domyśliliście, choć jestem pewien, że słyszać go na Księżycu!



# TRAAAAAAAAAAB!

Psy **WYJĄ**. Sąsiedzi zrywają się z łóżek.

Facet, który trzyma rękę na klaksonie, siedzi sztywno wyprostowany i **typie** na mnie lodowato, to mój nowiutki ojczym.



Serio, tak świeża sprawa, że bardziej się **NIE DA**. Mama wyszła za niego wczoraj wieczorem.

Oto parę **miłych** wspomnień  
z wesela:



Dodatkowy plus: bufet typu „jecz, ile możesz”. Zjadłem, ile mogłem!

Oto parę **mniej miłych**  
wspomnień:



zdjęcie numer  
9 876 432



Jak tort może być niemiłym wspomnieniem? Bo to był **TORT OWOCOWY!** Owoce nie mają prawa wstępu do tortu! Co to za **ŻENADA?** Ale lukier był OK.

Wrzucam torbę do bagażnika,  
**ZATRZASKUJĘ** go, a potem  
wszakuję na siedzenie z tyłu. Mój  
kot siedzi obok mnie w przypiętym  
pasami transporterze marki  
**Wycieczkotek** i zabija mnie  
wzrokiem.



To chyba najbardziej nieszczęśliwy  
kot na tej **PLANECIE**, ale jest **mój** i go kocham. Nie żeby  
to jakoś odwzajemniał, **SKĄD**. Podejrzewam, że ma mi za złe  
swoje imię: **KAPITAN PUSIO**.

Serio nie wiem, co mi strzeliło do głowy. Na swoją  
obronę powiem tylko, że miałem wtedy pięć lat, a on **BYŁ**  
**SŁODZIAKIEM**.

WTEDY:



Inne fakty na temat Kapitana Pusia:

**LUBI**

- spać
- drapać sofę
- drapać zastony
- zabijać wzrokiem
- drapać drzwi
- drapać mnie

**NIE LUBI**

- nikogo
- niczego
- drapania drapaką

&  
TERAZ:

